

CZY ZLOKALIZOWANE W POLSCE AKTYWA CIEPŁOWNICZE E.ON NALEŻY SPOLONIZOWAĆ?

O odkupienie przez polskie firmy aktywów spółek ciepłowniczych należących obecnie do niemieckiego koncernu E.ON zaapelował w piątek na konferencji prasowej w Opolu Janusz Kowalski, były członek zarządu PGNiG, który jest kandydatem do Sejmu z opolskiej listy PiS.

Kowalski nawiązał do decyzji Komisji Europejskiej, która nakazała niemieckiemu koncernowi E.ON zbycie aktywów w branży ciepłowniczej. Jak przypomniał polityk, za pośrednictwem spółki E.ON edis energia, niemiecki koncern jest posiadaczem m.in. blisko połowy akcji grupie kapitałowej Energetyka Ciepła Opolszczyzny S.A oraz jest większościowym udziałowcem Szczecińskiej Energetyki Ciepłej.

"Sprawdza się scenariusz, o którym mówiłem już pięć lat temu, kiedy udało nam się zablokować sprzedaż akcji należących do miasta Opole, za którą lobbowali politycy Platformy Obywatelskiej. Na skutek przegrupowań kapitałowych w Niemczech, E.ON sprzedaje swój segment ciepłowniczy. Prawdopodobnie już za kilkanaście miesięcy jego pakiet akcji w ECO trafi w inne ręce. Biorąc pod uwagę fakt, że partnerem E.ON- u jest rosyjski Gazprom, być może będzie to właśnie Gazprom, lub wystawiona przez Rosjan spółka. Bo nie jest tajemnicą, że Gazpromowi zależy na dostępie do bezpośrednich wytwórców energii w Polsce, które mogłyby zaopatrywać w swoje paliwo" - zaznaczył Kowalski.

Jak dodał, repolonizacja branży ciepłowniczej leży w interesie państwa polskiego i jego mieszkańców, jest częścią polityki prowadzonej od kilku lat przez rząd PiS. Zwrócił uwagę, że w 2017 roku państwowy PGE odkupił od francuskiego EDF akcje w działających na terenie Polski firmach branży energetycznej.

"Jako poseł zamierzam lobbować za wyłączeniem aktywów niemieckiego E.ON z globalnej sprzedaży i przejęcie ich przez polską firmę związaną ze skarbem państwa lub polskim samorządem. Naturalne monopole, a takim jest branża energetyki ciepłej, powinny działać na rzecz mieszkańców gmin, a nie realizować politykę polegającą na wypłacaniu akcjonariuszom maksymalnych dywidend, jak ma to miejsce w Energetyce Ciepłej Opolszczyzny. Powrót aktywów E.ON do państwowej spółki, lub samorządów będących częścią państwa polskiego, to także szansa na wykorzystanie ich potencjału do rozwoju sieci zapewniających dostęp do taniego i ekologicznego ciepła mieszkańcom wielu województw w Polsce" - powiedział Kowalski.

Jego zdaniem naturalnym kupcem akcji ECO należących obecnie do E.ON edis energia jest państwowa PGE, która posiada w Opolu najnowocześniejszą w Polsce elektrownię, której rozbudowa o dwa bloki kosztowała blisko 12 mld złotych.

"Przejęcie 48 proc. akcji ECO należących obecnie do E.ON-u otwiera możliwości powrotu do rozmów na temat zasilania miejskiej sieci ciepłowniczej w tanie, ekologiczne ciepło z elektrowni. Spółka, która od kilku lat wypłaca po 30 mln zł dywidendy rocznie, mogłaby te pieniądze wykorzystać na

pozyskiwanie i przyłączanie nowych klientów. Należy też zwrócić uwagę, że grupa kapitałowa ECO działa także na terenie innych województw, więc zmiana własnościowa jest istotna także dla mieszkańców wielu miast spoza województwa opolskiego" - powiedział Kowalski.

Energetyka Ciepła Opolszczyzny działa na terenie dziesięciu województw. Jej głównymi akcjonariuszami jest miasto Opole i E.ON edis energia reprezentujący w Polsce niemieckiego giganta branży energetycznej. Oprócz posiadania blisko połowy akcji opolskiej spółki, E.ON edis energia prowadzi działalność na terenie kilku województw Polski, m.in. w Szczecinie, gdzie jest większościowym udziałowcem Szczecińskiej Energetyki Ciepłej. (PAP)